

CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii
św. Maksymiliana Marii Kolbe

WRZESIEŃ 2025



*Święto
parafii*

„W GÓRĘ”

7 września w Watykanie będzie miała miejsce kanonizacja dwóch osób, które zmarły w młodym wieku: Pier Giorgio Frassatiego, który żył 24 lata i Carlo Acutisa, zmarłego w wieku zaledwie 15 lat.

Bł. Carlo Acutis będzie pierwszym świętym Milleniałsem. Urodzony w Londynie i wychowany we Włoszech chłopak jako nastolatek stworzył stronę internetową o cudach eucharystycznych i o świętych katolickich. Był apostołem Eucharystii, którą nazywał „autostradą do Nieba”. Zmarł na białaczkę w 2006 roku. Został pochowany w Asyżu i tam w 2020 roku na mocy dekretu papieża Franciszka został ogłoszony błogosławionym.

Bł. Pier Giorgio Frassati pochodził z dużej rodziny, był pasjonatem górskich wypraw. Angażował się w działalność wielu ruchów katolickich i w pomoc ubogim. Od jednego z nich zaraził się chorobą Heinego-Medina i zmarł w 1925 roku w Turynie. W 1990 roku został ogłoszony błogosławionym przez Jana Pawła II.

Osobiście szczególnie bliski jest mi Pier Giorgio Frassati i to jemu chcę poświęcić ten tekst. Miałem okazję odwiedzić jego rodzinny dom w Pollone i odprawić mszę w pokoju, w którym umarł. Dane mi było

również poznać jego siostrę, Lucianę (zm. w 2007 r.), a także siostrzenicę p. Wandę Gawrońską, która do dzisiaj angażuje się w szerzenie jego kultu.

Kluczem do odczytania całego życia Frassatiego jest głęboka więź z Bogiem wyrażana w kontemplacji Boga w stworzeniu, na modlitwie, w sakramentach i w drugim człowieku.

Frassati nie chciał rozstawać się z krajobrazami pięknych gór. Były one dla niego wielką radością, ale jednocześnie kształtowały jego charakter, a co najważniejsze, były także światem, który zbliżał go do Boga. To właśnie tam Pier Giorgio odkrywał wiarę, podczas wspinaczek pokonywał kolejne etapy drogi ascetycznej i duchowej, uczył się modlitwy i adoracji, miłosierdzia i życia w czystości.

Największą miłością Frassatiego była więc nie tylko miłość do gór, ale nade wszystko miłość Boga, Stwórcy harmonijnego świata, Stwórcy gór. Frassati dziękował Bogu, że pozwolił mu poznać góry, a górą wdzięczny był za poznanie dzięki nim Boga. Oglądanie nieskończonych przestrzeni ze szczytów górskich pielęgnowało w nim myśl o Bogu i za każdym razem jeszcze silniej prowadziło go w „ramiona Boga”. Nie traktował gór jedynie jako prostego sposobu ucieczki od codziennych trosk, jako miejsca rekreacji i rozwijania fizycznej sprawności. Z jego pism i postawy życiowej przebija tęsknota za górami, pragnienie rozkoszowania się

Z ARCHIWUM PRYWATNEGO KS. MARCINA WIERZBIKIEGO



Msza św. odprawiona przy łóżku Pier Giorgio

pięknem natury. Tęsknota ta, w przypadku Frassatiego, dotyczyła także sfery znacznie głębszej (i na pewno ważniejszej) od „zwykłego” estetycznego dostrzegania piękna natury. Pragnął podziwiać góry, ale w istocie tęsknił za spotkaniem ze Stwórcą. Wspinać się na szczyty przyjaźni z Chrystusem - to był właściwy cel jego wędrówek. Dobitnie wyraził to w jednym z listów do przyjaciela i towarzysza górskich wypraw, Marco Beltrama: „... z każdym dniem coraz głębiej pogrążam się w miłości do gór i chciałbym (...) spędzać całe dnie tam wysoko i w tym czystym powietrzu kontemplować Wielkość Stwórcy”.

Wyprawy górskie to dla Frassatiego etap drogi duchowej i ascetycznej, szkoła modlitwy i adoracji, dążenie do wewnętrznej dyscypliny i dojrzałości. Kontemplacja gór to dla niego prawdziwe sam na sam z Bogiem, to

głębokie poznanie samego siebie, to wreszcie zachwyt nad całym stworzeniem.

Analizując życie przyszłego świętego można z łatwością zauważyć jego głębokie zaangażowanie modlitewne, pragnienie ciągłej więzi z Bogiem. Z tej chęci wypływała codzienna modlitwa, zwłaszcza różaniec, codzienna msza święta i komunie, częste adoracje najświętszego sakramentu, rekolekcje, udział w publicznych procesjach, wyjazdy na Kongresy Eucharystyczne, pielgrzymki do sanktuariów maryjnych. Ta potrzeba powodowała, że modlił się w najróżniejszych miejscach. Dla osoby żyjącej modlitwą tak jak on, każde miejsce było dogodne.

Umiłował sobie szczególnie nocne czuwania przed Najświętszym Sakramentem, dlatego też zapisał się do dwóch turyńskich Kół Adoracji Najświętszego Sakramentu. Podczas tych adoracji czuł się jak żołnierz

stojący na straży. Mawiał: „Dawni władcy stawiali w swoich zamkach nocne straże. Jezus jest bardziej godny nocnej straży niż monarchowie ziemscy”. Czas spędzony w kościele, przy Chrystusie Eucharystycznym dodawał mu sił i odwagi przed czekającymi go wyzwaniem, napełniał radością, którą później dzielił się z ludźmi. Modlił się również w ciszy czterech ścian swojego pokoju, w pociągu i w tramwaju, na ulicy, często zachęcał swoich przyjaciół do wspólnego odmawiania różańca, czy innych modlitw.

Ogromna żywotność, poczucie humoru i hałaśliwe wybuchy radości łączyły się u Pier Giorgia z powagą i głęboką religijnością. Mimo że był młodzieńcem bardzo żywiołowym, spontanicznym, to rozpoczynając modlitwę potrafił szybko wyciszyć się i trwać w skupieniu przez długi czas. Także na modlitwie uczył się miłości, umacniał swoją wolę, by móc iść drogą Chrystusa. Pier Giorgio pośrodku swojej codzienności pozwalał Jezusowi wcielić się w niego samego. Radość, która z niego emanowała, była wyraźnym znakiem, że gdy wiara porusza człowieka, to nie po to, by go uczynić nędznym, lecz by dodać mu nadzwyczajnej intensywności. Miał wiarę przez duże „W”, przeżywaną z upodobaniem i z impetem, popychającą go do radykalnych działań. Karmił swoją wiarę sakramentami, zwłaszcza eucharystią, która była zawsze źródłem jego działań. Przepalony „Ogniem Eucharystycznym” szedł do potrzebujących, by im służyć, by nieść im Chrystusa, by dawać każdemu możliwość spotkania się z Tym, którego sam spotkał, aby w ten sposób odwdzięczać się za dar Jego Ciała. Znamienne są jego słowa: „Pan Jezus przychodzi do mnie codziennie w Komunii świętej, a ja odwzajemniam Mu się jak mogę,

choć nieudolnie, odwiedzając biedaków”. W posiłku eucharystycznym szukał duchowego umocnienia, gdy słabła jego wola i ciało. Komunia św. pobudzała do radości, do miłości i dawała siłę do pokonywania przeszkód. Szczególnie zaś w czasie choroby zjednoczenie z Chrystusem pomagało mu zmagać się z cierpieniem, a ostatni raz dane mu było przyjąć komunię św. na dzień przed śmiercią.

Prowadził nie tylko skromny styl życia, ale wprost wyniszczał się i spalał w służbie najbiedniejszym. Heroiczne oddanie ubogim to chyba największe dzieło, jakie po sobie zostawił. Pomoc potrzebującym stała się dla niego z biegiem czasu prawdziwą pasją. Kontakt z Bogiem to dla niego kontakt z drugim człowiekiem. Miłość Chrystusa to miłość bliźniego. Ta miłość powodowała, że nie czuł ani lęku, ani odrazy przed wejściem do najbardziej nawet brudnych i zapuszczonych ruder, przed zbliżeniem się do chorych ludzi, bez względu na to, jaką chorobą byli dotknięci. Miłość do najuboższych, do tych, którymi nikt się nie zajmował stała się dla niego najważniejszą treścią życia, a pomoc potrzebującym – prawdziwą pasją. Czynił miłosierdzie przekonany, że jest ono koniecznym warunkiem autentyczności wiary katolickiej, która opiera się na dwóch przykazaniach – miłości Boga i drugiego człowieka. Prowadząc głębokie życie duchowe nie potrafił obojętnie przechodzić obok ludzi oczekujących na jakiś gest miłości.

Pier Giorgio był młodym człowiekiem otwartym na kwestie społeczne. Czuł się odpowiedzialny za sprawy kraju, dlatego też odważnie i świadomie angażował się w publiczną działalność społeczną i polityczną w bardzo niespokojnym w dziejach swojej ojczyzny okresie walk społecznych. Zależało

mu na tym, aby katolicy włączali się w życie polityczne i społeczne, zachęcał do aktywności we wszystkim, czym żyło społeczeństwo, do solidarności z ludem, popierania reform społecznych. Zanurzony w polityce, w pragnieniu reform społecznych, pozostaje modelem zaangażowania chrześcijanina w świecie. Działalność społeczno-polityczna była tym samym co zaangażowanie charytatywne. Wynikała ze zmysłu dobra, z pragnienia służby innym, bycia użytecznym dla wszystkich, z hojności w dawaniu siebie.

Pier Giorgio bardzo cenił przyjaźń. Całe jego życie, szczególnie zaś czas studiów, upływało w towarzystwie przyjaciół, których miał wielu: koledzy szkolni, towarzysze zabaw, współczłonkowie organizacji religijnych i społecznych, zagraniczni znajomi. Miał kilku bardzo bliskich przyjaciół, z którymi stale prowadził korespondencję. Ze swoim żywiołowym temperamentem był zawsze „duszą towarzystwa” ale też sumieniem, zarówno na uczelni, jak i w różnych organizacjach. Był przyjacielem, przed którym wszyscy mogli się otworzyć z pewnością bycia zrozumianym. Dawał każdemu możliwość spotkania

się z tym, co sam spotkał. Aby umacniać więzi przyjaźni, by jak najwięcej przebywać ze sobą, by w jakiś sposób się umacniać, tworzyć prawdziwą „wspólnotę ducha”, by dzielić się tym, co najcenniejsze: wiarą, modlitwą, przyjaźnią, nie pozbawionych jednak młodzieńczego entuzjazmu, i razem dążyć do Boga, założył towarzystwo o humorystycznej nazwie Tipi Loschi (Ciemne Typy). Nie zależało mu na liczebności grupy, ale na tym, żeby byli to ludzie wartościowi. Wyraża to jego słynne powiedzenie: „Mało, ale dobrych jak makaron”.

Pier Giorgio był chrześcijaninem, który wierzy i który działa tak jak wierzy; który mówi to, co czuje i czyni to, co mówi. Była w nim niesamowita konsekwencja: wiara i modlitwa były ściśle związane z życiem.

Codzienne świadectwo składane Chrystusowi i miłość do innych, która ma swój początek w wierze – to sekret jego świętości, a słowa, które często powtarzał: „Verso l'alto” („ku górze”), to dla nas wezwanie do duchowego rozwoju, do szukania Boga we wszystkim.

KS. MARCIN WIERZBICKI

Ks. Marcin Wierzbicki z panią Wandą Gawrońską w pokoju Frassatiego



Z ARCHIWUM PRYWATNEGO KS. MARCINA WIERZBICKIEGO

Obecność, która zostaje...

Nie wszystko, co najważniejsze, da się wypowiedzieć – dlatego z pokornym sercem wypowiadamy jedno słowo, które zawiera w sobie więcej, niż potrafimy wyrazić: księżu Bartoszu dziękujemy! Twoja posługa w Parafii „pod lasem” była jak światło lampy, niepozorna, a jak rozpraszająca ciemność.

Dziękujemy Ci za to, że byłeś wśród nas nie tylko kapłanem, ale także człowiekiem ducha – obecnym, wsłuchanym, cierpliwym. Twoje homilie często poruszały więcej niż tylko myśli, przemieniały nasze serca. Dziękujemy, że tak hojnie dzieliłeś się z nami Bożym światłem.

Dziękujemy za Eucharystie, które celebrowałeś nie jako obowiązek, lecz jako spotkanie z Tajemnicą. Za posługę w konfesjonale, gdzie byłeś nie tylko szafarzem Miłosierdzia, ale i bratem w ludzkiej słabości. Za odwiedziny chorych, godziny spędzone na rozmowach, kiedy szukałeś z nami wody w bezkresie codziennych spraw. Za towarzyszenie nam na drodze życia, w chwilach radości i świętowania, które napępiały nadzieją, ale także w momentach rozpacz, samotności i pytań, które nie miały łatwych odpowiedzi.

I choć zostawiasz nas u progu nowego etapu, wierzymy, że to, co zbudowałeś razem z nami – nie zginie, bo jest zbudowane na Tym, którego byłeś świadkiem.

Życzymy Ci, byś zawsze znajdował Boga w ciszy, która nie jest pustką, ale pełnią. Byś – jak św. Maksymilian – pozostał gotów ofiarować serce tam, gdzie jest najbardziej potrzebne, pamiętając, że tylko miłość jest twórcza. By nie zabrakło Ci ludzi, którzy



– jak Ty dla nas – będą światłem i wsparciem w drodze. I byś, jak Mojżesz, nigdy nie stracił z oczu Obietnicy, choćby prowadziła przez pustynię.

Niech Pan będzie Twoim domem, ciszą, odpocznieniem i siłą. A Matka Boża – Gwiazdą na Twoim niebie.

Wspomnij czasem o nas – niekoniecznie codziennie, ale chociaż od święta (najlepiej tego naszego parafialnego!). A jeśli, gdzieś między kazaniem a kubkiem kawy przypomnisz sobie twarze, których nie trzeba



ZDJĘCIA BASIA MARZEC

podpisywać – uśmiechnij się do nich w duchu. To my, parafianie od św. Maksymiliana.

My zaś, choć już nie będziesz z nami na co dzień, nie przestaniemy Cię nosić w modlitwie.

Nie będziemy Ci szczędzić pamięci, ale zawsze będzie to pamięć pełna wdzięczności. Bo byłeś z nami, z sercem.

I za to dziękujemy najbardziej.

W IMIENIU PARAFIAN DOMINIKA STAN



Ksiądz Bartosz urodzinowo częstował cukierkami



ZDJĘCIA BASIA MARZEC

ODPUST W NASZEJ PARAFII KU CZCI ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA MARII KOLBE Świętymi bądźcie, bo ja jestem święty

Uroczystość odpustową ku czci naszego patrona, św. Maksymiliana obchodziliśmy w niedzielę 10 sierpnia.

Uroczysta suma o godz. 11.30 połączona z procesją eucharystyczną została odprawiona w koncelebry przez pięciu księży: proboszcza ks. Marcina Wierzbickiego, pierwszego proboszcza i budowniczego naszego kościoła ks. Benedykta Borkowego, ks. dr. Marka Panka, ks. Bartosza Jankowskiego i ks. Bogdana Kanię, naszego parafianina. Księża sprawowali najświętszą ofiarę za żyjących i zmarłych parafian, budowniczych i dobrodziejów naszego kościoła, oraz w intencji

pana Zdzisława Kani z prośbą o zdrowie i z podziękowaniem za wieloletnią posługę kościelną w naszej parafii. Zgromadzonych wokół ołtarza pod przewodnictwem naszego patrona, św. Maksymiliana, powitał proboszcz parafii, ks. Marcin Wierzbicki. Homilię tego dnia głosił ks. Marek Panek.

Św. Maksymilian Kolbe to patron miłości i ofiary. Jego życie i męczeńska śmierć są żywym świadectwem miłości bliźniego i Bożego miłosierdzia. Świadectwem dążenia do świętości. Temu właśnie swoje kazanie odpustowe poświęcił ks. dr Marek Panek. Każdy z nas niezależnie od wieku, powołany jest do tego, by dążyć do świętości. Bóg



BASIA MARZEC



ZDJĘCIA BASIA MARZEC

w swojej nieskończonej miłości i mądrości daje nam narzędzia łaski, dzięki którym możemy dążyć do świętości. Warto pamiętać, że zamysł Boga wobec każdego z nas jest unikalny. Jesteśmy powołani do świętości w różnych aspektach życia. Mocą Ducha Świętego kształtujemy swoje życie na podobieństwo Boga. Święty Augustyn mówił, że Bóg zachęca nas, byśmy robili to, co możemy, ale też byśmy polegając na Jego łasce, nie bali się sięgać po to, czego jeszcze nie możemy. Niech więc ta myśl towarzyszy nam każdego dnia, przypominając, że świętość dzięki Bożej łasce jest w zasięgu ręki. Kaznodzieja zakończył homilię słowami: Czuwajmy i bądźmy gotowi. Bóg przychodzi, by się nami posługiwać, byśmy byli Jego Miłością i Jego współczuciem w świecie. Każdy na własnej drodze.

Na mszę odpustową przybyły poczty sztandarowe: Legionu Maryi, Róż Różańcowych, Kolejarzy i Braci Górniczej oraz przedstawiciele grup parafialnych, parafianie



i goście. Umocnieni chlebem eucharystycznym, słowami księdza Marka i przykładem życia naszego patrona św. Maksymiliana ruszamy do realizacji zamysłów Boga wobec nas. Do realizacji świętości.

CELINA ANTczAK





Zakończenie posługi pana kościelnego Zdzisława Kania

Pan Zdzisław Kania, wieloletni kościelny naszej parafii w sierpniu tego roku zakończył posługę. Podczas sumy odpustowej w intencji Pana Zdzisława modlili się ks. kanonik Benedykt Borkowy, nasz pierwszy proboszcz oraz ks. Bogdan Kania, syn p. Zdzisława.

Szanowny Panie Zdzisławie,
Z całego serca dziękujemy za zaangażowanie, rzetelność i obecność przez te wszystkie lata. Pana praca – choć często „w tle” – była ważną częścią codziennego życia parafii: troska o kościół, przygotowanie do liturgii, dbałość o porządek i spokój w czasie świąt i na co dzień.

Życzymy dużo zdrowia, odpoczynku i wszystkiego dobrego na dalszą drogę życia.

PARAFIANIE

Intencje mszalne

1.09.2025 Poniedziałek

7.30 – W intencji śp. Zbigniewa Kołodziejczyka, o wieczne zbawienie (intencja od współpracowników syna z Oddziału Jedlina).

8.15 – O Boże błogosławieństwo na nowy rok szkolny dla uczniów, nauczycieli i katechetów.

18.00 – Za + Henryka Furtoka (intencja od sąsiadów).

2.09.2025 Wtorek

7.30 – Za + Jacka Ryczko (intencja od Teresy i Andrzeja Dłubisz oraz Zofii Maciąga).

18.00 – Za ++ Helenę Stegmaier, Helenę Przybysz i Honoratę Żukowską.

3.09.2025 Środa

7.30 – Za + Leszka Szulca (intencja od Barbary z rodziną).

18.00 – Za ++ rodziców Elżbietę i Jana Rabenda i ++ z rodziny z obu stron.

4.09.2025 Czwartek

7.30 – Za kapłanów i o powołania do służby Bożej.

18.00 – Za + męża Edwarda Bomersbach, jego ++ rodziców, siostrę i ++ z rodziny Bomersbach, Pośpiech, Kut i Krokier.

5.09.2025 Piątek

7.30 – W intencji czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezusa.

13.30 – Ślub: Anna Bielas i Patryk Wąsala.

18.00 – Za + szwagra Romana Łasek w drugą rocznicę śmierci.

6.09.2025 Sobota

7.30 – Za + Kasię Szojda we wspomnienie urodzin oraz + brata Zbigniewa Krawiec w pierwszą rocznicę śmierci.

18.00 – Za ++ dziadków Stanisława i Irenę Gwardów oraz za ++ pradiadków, aby Bóg okazał im swoje miłosierdzie i przyjął do swego królestwa.

7.09.2025 Niedziela

7.30 – Za + Kazimierza Żołnę (intencja od sąsiadów z ul. Zaręby 60).

9.30 – W intencji Anny i Marka z okazji 25. rocznicy ślubu.

11.30 – Za ++ rodziców Janinę i Adama Noga oraz dziadków Helenę i Stefana Siemieniec.

16.30 – W intencji Alicji i Jana Gniadek z okazji 50. rocznicy ślubu, dziękując za wspólnie przeżyte lata i prosząc o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla całej rodziny.

8.09.2025 Poniedziałek

7.30 – W intencji członków Żywego Różańca.

18.00 – zajęta

9.09.2025 Wtorek

7.30 – Za ++ z rodzin: Cichoń, Chapskich, Kołodziejczyków, Ulkowskich i Kazimierczaków.

18.00 – Za + męża Krzysztofa Jochemczyk w 9. rocznicę śmierci, prośbą o łaskę nieba.

10.09.2025 Środa

7.30 – zajęta.

18.00 – Za + Ryszarda Wróbel, ++ rodziców z obu stron i brata Alojzego.

11.09.2025 Czwartek

7.30 – Za + mamę Genowefę Parznicą.

18.00 – zajęta.

12.09.2025 Piątek



BASIA MARZEC

7.30 – Za ++ Stanisławę i Józefa Lis i ++ dziadków z obu stron.

18.00 – Za ++ rodziców Genowefę i Jerzego Błaszczak oraz Genowefę i Czesława Noga, prosząc o życie wieczne.

13.09.2025 Sobota

7.30 – Za + Henryka Furtok (intencja od koleżanek i kolegów z pracy).

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji członków Żywego Różańca, z prośbą o Boże błogosławieństwo i wytrwanie w modlitwie.

14.09.2025 Niedziela

7.30 – W intencji Marii i Ryszarda Wojciechowskich z okazji 45. rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia.

9.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej i św. Maksymiliana w intencji Hanny i Henryka Urbaniak z okazji 45. rocznicy ślubu oraz Katarzyny i Marcina Urbaniak z okazji 12. rocznicy ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia.

11.30 – Za + żonę Irenę Giełżecką w drugą rocznicę śmierci i + mamę Helenę Giełżecką w 10. rocznicę śmierci.

16.30 – Dzięczynna w intencji Krystyny i Jana Rybka z okazji 45. rocznicy małżeństwa.

15.09.2025 Poniedziałek

7.30 – Za+ Jana Ryczko (od siostry Doroty z rodziną).

18.00 – Za ++ rodziców Elżbietę i Franciszka Gołka, brata Józefa, ++ dziadków z obu stron i ++ z pokrewieństwa.

16.09.2025 Wtorek

7.30 – W intencji budowniczych i dobrodziejów naszej parafii.

18.00 – Za + Krystynę Bartodziej w pierwszą rocznicę śmierci.

17.09.2025 Środa

7.30 – W intencji wnuka Dawida Kandzia z okazji urodzin, z podziękowaniem i prośbą o Bożą opiekę i dary Ducha Świętego.

18.00 – Za + męża Wojciech Witkowskiego i ++ rodziców z obu stron.

18.09.2025 Czwartek

7.30 – Za + Leszka Szulca (intencja od Elżbiety).

18.00 – Za ++ rodziców z rodziny Młodzik i Omilian oraz za ++ szwagrów, bratowe i siostrzeńca.

19.09.2025 Piątek

7.30 – Za + Leszka Szulca.

18.00 – Za + Leokadię Dołęgowską w 17. rocznicę śmierci, + męża Stanisława oraz ++ Józefa Baran w ósmą rocznicę śmierci i żonę Józefę.

20.09.2025 Sobota

7.30 – Za + Józefa Janik (intencja od rodziny Janosz).

18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św.



BASIA MARZEC

Maksymiliana z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o zdrowie i Bożą opiekę dla rodziny Szot.

21.09.2025 Niedziela

7.30 – zajęta

9.30 – W intencji Henryki Duda w rocznicę urodzin, do Bożej opatrności z podziękowaniem za wszystkie odebrane łaski, z prośbą o dary Ducha Świętego i zdrowie na dalsze lata życia.

11.30 – Za ++ Irmgardę i Antoniego Bubel, Elżbietę i Henryka Telęga i + Joannę Janas.

16.30 – Za + Annę Pudykiewicz, z prośbą o radość życia wiecznego w niebie.

22.09.2025 Poniedziałek

7.30 – W trzecią rocznicę śmierci Józefa Bojdoł, ++ rodziców z obu stron oraz ++ z rodziny Bojdoł i Latocha.

18.00 – Za ++ z rodzin Ciura i Szczurowskich.

23.09.2025 Wtorek

7.30 – Za + Małgorzatę Hadała oraz za ++ Annę i Władysława Trepkowskich.

18.00 – Za + Teresę Kurzawa, prosząc o dar życia wiecznego (intencja od sąsiadów z klatki nr 38).

24.09.2025 Środa

7.30 – O radość nieba dla ++ Heleny i Kazimierza Szyszen (intencja ofiarowana od córki i wnuka).

18.00 – Za śp. brata Tadeusza Gazdę w rocznicę śmierci, ++ rodziców Danutę i Stanisława, i + siostrę Jolantę.

25.09.2025 Czwartek

7.30 – Za + Czesława Zapart.

18.00 – Za + Kazimierza Żołnę (intencja od przyjaciół brygady transportu).

26.09.2025 Piątek

7.30 – Za + siostrę Jadwigę, jej męża Edwarda, + brata Stefana i jego żonę Lilianę.

18.00 – Za + Iwonę Kania, o Boże miłosierdzie i radość nieba (intencja od przyjaciół).

27.09.2025 Sobota

7.30 – Za + Krystiana Zagdańskiego.

18.00 – zajęta.

28.09.2025 Niedziela

7.30 – Za + Zbigniewa Kołodziejczyka (intencja od sąsiadów).

9.30 – Za śp. Mirosława Kutynię, za jego ++ rodziców Jadwigę i Stefana Kutynia oraz ++ teściów Halinę i Andrzeja Drobiec.

11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących sakrament chrztu św., w intencji Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.

16.30 – Przez wstawiennictwo św. Maksymiliana w intencji Mirosławy i Piotra Trójca oraz ich dzieci: Natalii, Pauliny i Julii, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Bożą opiekę dla rodziny.

29.09.2025 Poniedziałek

7.30 – W intencji księdza Andrzeja o łaskę zdrowia.

18.00 – Za + Leszka Szulca o radość nieba i dzięczynna za uczestników pogrzebu.

30.09.2025 Wtorek

7.30 – Za + Jacka Ryczko (intencja od siostrzeńca Grzegorza z rodziną).

18.00 – Za ++ rodziców Weronikę i Albina Wróbel.



Ogłoszenia

Chrzty:

29.06.2025 r. – Pola Tuchowska
20.07.2025 r. – Filip Ochodek
20.07.2025 r. – Mia Mierzejewska
27.07.2025 r. – Rita Gałęczka

Pogrzeby:

21.06.2025 r. – Henryk Furtok
02.07.2025 r. – Leszek Szulc
12.07.2025 r. – Krystian Zagdański
26.07.2025 r. – Aleksander Król



Papieskie Intencje Misyjne:

ZA NASZE RELACJE ZE STWORZENIEM

Módlmy się, abyśmy, inspirowani przykładem świętego Franciszka, zrozumieli wzajemną zależność wszystkich stworzeń, ukochanych przez Boga, godnych miłości i szacunku.



ZDJĘCIA KS. MARCIN WIERZBICKI



14 sierpnia w liturgiczne wspomnienie św. Maksymiliana Parafialna Rada Duszpasterska zaprosiła parafian do wspólnego świętowania. O godz. 18 odbyła się msza św. (z wigilii Uroczystości Wniebowzięcia NMP), a o 19 agapa przy stole i przy grillu



ZDJĘCIA BASIA MARZEC



W niedzielę 10 sierpnia obchodziliśmy uroczystość odpustową ku czci naszego patrona, św. Maksymiliana Więcej - s. 9-11

MSZE ŚW. NIEDZIELNE

7³⁰ 9³⁰ 11³⁰ 16³⁰

MSZE ŚW. W TYGODNIU

7³⁰ 18⁰⁰

MSZA ŚW. SZKOLNA

Środa 18⁰⁰



Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy
tel. 32 219 61 56
www.mkolbe.tychy.pl
Bank Pekao SA
50 1240 1330 1111 0010 8857 0034

KODY QR
DO OBSŁUGI
DAROWIZN:



CELE CHARYTATYWNE



CELE KULTU RELIGIJNEGO